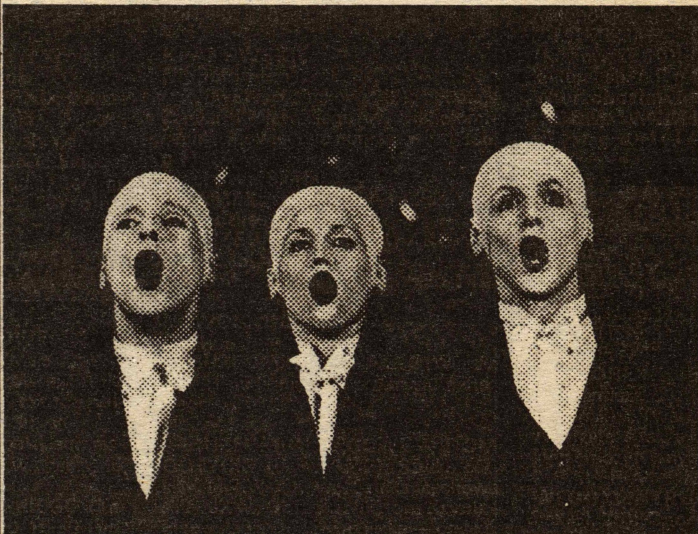


„CABARET VOLTAIRE”



Nie ma takich dwóch rzeczy, których nie mogłaby ze sobą skojarzyć ludzka wyobraźnia. Wiedzieli o tym dadaiści i nadrealiści. Reżyser, Andrzej Dziuk, robi im dowcip nie lada. Rozbraja ich przy pomocy broni, którą sami stworzyli. Zrazu nieśmiałe pastisze i stylizacje, które przedstawia w pierwszej, ułożonej części spektaklu, zaczynają pod koniec „Cabaret Voltaire” żyć własnym życiem. I wtedy okazuje się, że to jest dopiero początek po mistrzowsku przygotowanej, teatralnej zabawy, której hasłem jest... miłość.

Zakopane

TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA
(Chramcówki 15): F. Wedekind „Puszka Pandory” — tragedia monstrualna,
sb. g. 21.30; „Cabaret Voltaire” —
seans dadaistyczno-surrealistyczny,
nd. g. 19.

86-12-31